Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 2 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 99 (1146)

Region wileńsko-nowogródzki.

Na innem miejscu dzisiejszego numeru podajemy komunikat o posiedzeniu wspólnem kół wojewódzkich wileńskiego i nowogródzkiego posłów i senatorów z klubu Bezp. Bloku Współpracy z Rządem. Tegoż dnia odbyło się posiedzenie koła wileńskiego z udziałem p. wojewody Raczkiewicza i niektórych posłów i senatorów nowogródzkich jako gości.

Na obu tych posiedzeniach dokonano ostatecznej organizacji obu kół, ustalono tryb współdziałania ich w sprawach wspólnych, oraz wytknięto pierwsze etapy konkretnej pracy na miejscu.

Moment ten uważamy za dość ważny w życiu naszego kraju, aby jeszcze raz powrócić do tego tematu.

Podział klubu Jedynki na zrzeszenia regjonalne opiera się na zdrowej zasadzie wydobycia z poszczególnych terenów państwa jaknajwięcej sił twórczych, któreby mogły znaleść ujście za pośrednictwem miejscowych posłów i senatorów w pracy ustawodawczej i we współdziałaniu z ustawą wykonawczą. Koło regjonalne ma tedy za zadanie utrzymywać kontakt z wszystkimi ludźmi dobrej woli, którym dobro kraju, zaspokojenie jego potrzeb i wytworzenie warunków najbardziej sprzyjających jego normalnemu rozwojowi szczerze leży na sercu. Kontakt ten umożliwia członkom koła należyte zapoznanie się i ocenienie ogólnej sytuacji kraju i wyciągnięcie z tej oceny właściwych wniosków.

Mógł to oczywiście robić również każdy poseł, należący do tego lub innego stronnictwa sejmowego, lecz nie robił tego, ograniczając się przeważnie do propagowania maksymalnych haseł swojej partji i wysuwania spraw, mających zdobyć dla niego względy wyborców. Zależność od centrali partyjnej, nie różniczkującej swego programu na poszczególne tereny, czyniła z posła emisarjusza politycznego, niezdolnego do pozytywnego ujęcia całokształtu zagadnień miejscowych.

Potrzebie utworzenia organizacji, formalnie uprawnionej do zbadania i syntetycznego ujęcia tych zagadnień na danym terenie w formie konkretnych wniosków i postulatów uczyniono zadość przez powołanie do życia kół regjonalnych posłów i senatorów Jedynki. Musiała tu wystąpić na plan pierwszy kwestja podziału terytorjalnego. Zatrzymano się na województwach, jako na gotowych już jednostkach administracyjnych i samorządowych, nadano im charakter „regjonów".

Nawiasem mówiąc, wielu ludzi u nas ta nowa modna nazwa zdaje się irytować. Niesłusznie, gdyż nie chodzi przecież o nazwę. Trzeba znaleść jakieś określenie terytorjum posiadającego pewne wspólne odrębne cechy, pewną własną fizjonomję. Wobec panującego u nas dotąd wszechwładnie centralizmu i to jest pocieszające, że przestano u góry uważać Polskę za kraj jednolity i dopatrzono się cech odróżniających poszczególne terytorja.

Oczywiście, województwa w małej tylko mierze odpowiadają istotnemu pojęciu „regjonu", jako pewnego terytorjum, posiadającego wyróżniające go z całości, własne, w historycznym rozwoju nabyte, właściwości. Byłoby jednak niezmiernie trudnem technicznie wykroić z terytorjum państwa obszary idealnie odpowiadające temu pojęciu. Nie trzeba zapominać, że do niedawna istniała wyraźna tendencja zatarcia granic ziem, odróżniających się odrębnym historycznie rozwojem. Swobodnie kształtującą się i rzeczowo uzasadnioną dzielnicowość z czasów dawnej Rzeczypospolitej najniesłuszniej potraktowano narówni z dzielnicowością wytworzoną przez przymus zaborów.

Pojęciu regjonu w szerokiem i właściwem jego znaczeniu odpowiada na naszych ziemiach teren obejmujący województwa wileńskie i nowogródzkie, północne powiaty województwa poleskiego i wschodnie białostockiego. Lata ostatnie zróżniczkowały jednak znacznie to terytorjum, jakkolwiek powstały na niem pewne wspólne zagadnienia i jednakowe potrzeby.

Natomiast teren województw wileńskiego i nowogródzkiego zachował w pełni jednolitość swego charakteru i wspólność interesów gospodarczych i kulturalnych. Skoro więc w pracach klubu Jedynki przyjętą została zasada regjonalizmu, wydawało się rzeczą naturalną i słuszną, aby organizacja poselsko-senatorska była jedną na tym terenie.

Stało się, niestety, inaczej. Przyjmujemy ten fakt jako już dokonany, nie kryjąc ubolewania, że względy natury rzeczowej nie zdołały przeważyć ubocznych i przypadkowych, których tu raczej domyślać się można, gdyż nigdy należycie sformułowane nie zostały.

Nie można przecież mówić poważnie o jakiemkolwiek upośledzeniu w jednem kole wileńsko-nowogródzkiem interesów lokalnych nowogródzkich, lub o osłabieniu kontaktu całego koła z władzami województwa nowogródzkiego. Posłowie i senatorowie wileńscy niezawodnie muszą szczerze żałować, że nie będą mieli sposobności do bezpośredniej współpracy z p. wojewodą Beczkowiczem, tak bardzo zasłużonym i gorliwym administratorem na swoim terenie w sprawach jednakowo ważnych i aktualnych dla obu województw.

Zbytecznem już byłoby wchodzić w to, czy słusznem jest przypuszczenie p. Cata (vide "Słowo" z dn. 1.V. art „O wspólne koło wileńsko-nowogródzkie") o wpływie osób postronnych na decyzję nowogródczan. Soczysty tytuł artykułu wstępnego w „Życiu Nowogródzkiem" z dn. 29.IV. r. b., zaprzeczającego faktom, zapisanym w protokóle wspólnego posiedzenia posłów i senatorów obu województw w Warszawie, wskazuje jednak na silne zainteresowanie kwestją zachowania odrębności koła nowogródzkiego ze strony pewnych sfer, czy też osób miejscowych.

Stało się im zadość i kwestję trzeba uznać za wyczerpaną. Nie wątpimy, że większość spraw o ogólnem znaczeniu dla całego regjonu wileńsko-nowogródzkiego opracowywaną i omawianą będzie na wspólnych posiedzeniach obu kół. Życie samo wykaże po pewnym czasie słuszność i praktyczność koncepcji organizacyjnej, zaprojektowanej pierwotnie i zaakceptowanej zasadniczo przez nowogródczan. Chodzi wszak tylko o dwie rzeczy: o ułatwienie sobie pracy i dobry jej skutek dla kraju.

Testis.

Przygotowania do zjazdu b. Związków Polaków Wojskowych w Rosji.

Prace przygotowawcze do mającego się odbyć w Warszawie w dniach 12 i 13 maja b.r. zjazdu b. prezydjów Związków Polaków Wojskowych w Rosji (1917—1918) są w pełnym toku. Zainteresowanie zjazdem wśród b. bojowników o wolność, rozproszonych na ziemiach dawnego imperjum carskiego, jest olbrzymie. Do komitetu organizacyjnego zjazdu napływają bardzo liczne zgłoszenia ze wszystkich stron Polski, jak również z zagranicy i z najodleglejszych zakątków świata. Wszystkich tych bojowników łączy silniejsze ponad wszelkie inne związki braterstwo broni, to też wszyscy gremjalnie zgłaszają swój przyjazd, by po 11 latach uściskać sobie wzajemnie prawice i odnowić wspomnienia przebytych walk i zmagań z okrutnym nieraz losem żołnierza-tułacza. Zjazd ma na celu zebranie materjału historycznego, dotyczącego działalności związków Polaków Wojskowych w Rosji.

Wszelkich informacyj udziela komitet organizacyjny, którego biura mieszczą się w lokalu Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Mazowiecka 9, tel. 214-12 i 193-10.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w sali Rady Miejskiej. Protektorat nad zjazdem objął Marszałek Piłsudski.

Prace regjonalne Jedynki.

Wspólne posiedzenie Kół Wileńskiego i Nowogródzkiego. Podział czynności.

Dnia 1 maja r. b. odbyło się w Wilnie o godz. 10 rano pod przewodnictwem posła *Jana Piłsudskiego* czwarte zrzędu wspólne posiedzenie Kół regjonalnych posłów i senatorów B. B. W. z Rz. z województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Na posiedzeniu tem omówiono i zdecydowano ostatecznie sprawę utworzenia odrębnych Kół poselsko-senatorskich dla obu województw.

Sprawa ta była przedmiotem obszernej dyskusji na uprzednich wspólnych zebraniach.

Wysuwane były dwie koncepcje, utworzenia wspólnego Koła dla obu województw łącznie i druga—utworzenia odrębnych Kół dla każdego województwa zosobna.

W wyniku dyskusji zapadła na poprzednich posiedzeniach uchwała, że ostateczną decyzję w tej sprawie ma powziąć Koło Nowogródzkie i że do decyzji tej dostosuje się Koło Wileńskie.

Na omawianem zebraniu sen. prof. *Kamieniecki* oświadczył w imieniu Koła Nowogródzkiego, iż w Kole tem przeważyła opinja za koniecznością utrzymania obu Kół wojewódzkich, proponując równocześnie odbywanie wspólnych posiedzeń i wyboru wspólnych referentów dla spraw jednakowo dotyczących obu województw.

Zebranie przyjęło do wiadomości powyższe oświadczenie i następnie aprobując wniosek sen. prof. Kamienieckiego wybrało wspólnych referentów i koreferentów dla opracowania zagadnień aktualnych obchodzących oba Koła. Referat eksportu drzewa w związku z konkurencją polsko-niemiecką objął sen. *Wańkowicz*, koreferat—poseł *Raczkiewicz*, referat produkcji i handlu lnem—pos. *Taurogiński*, koreferat — poseł *Rdułtowski*, referat oświaty białoruskiej — poseł *Okulicz*, koreferat — poseł dr *Brokowski* i poseł *Mokrecki*, referat nowelizacji ustawy o umowach przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości — pos. *Podoski*, koreferat — sen. *Abramowicz*, referat ujednostajnienia pracy społeczno-rolniczej—pos. *Taurogiński*, koreferat—pos. *Rdułtowski*, referat reformy podatkowej—pos. *Podoski* koreferat—pos. *Kamiński*, referat dostarczania drzewa ludności — sen. *Wańkowicz*, koreferaty — pos. *Raczkiewicz* i sen. *Soroko*.

Król Afgański złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o g. 17.45 król Amanullah w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, generała Sosnkowskiego i świty udał się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie złożył wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu. Rozmowa między królem a Marszałkiem Piłsudskim trwała 45 minut.

Przygotowania do przyjęcia Amanullaha w Stołpcach.

NOWOGRÓDEK, 1.V. (Pat). Władze kolejowe w Stołpcach przystąpiły do przybrania stacji kolejowej w związku z zapowiedzianym przejazdem króla Amanullaha przez Stołpce. Na stacji będą obecni przedstawiciele władzy miejscowej i reprezentacyjne oddziały wojskowe z orkiestrą. Dostęp do stacji w dniu przejazdu króla ma być ściśle ograniczony.

Po wyborach we Francji.

Skład nowej Izby.

PARYŻ, 1.V (Pat). Według dotychczasowych obliczeń w skład nowej Izby wejdzie 14 komunistów, 2 komunistów-socjalistów, 105 socjalistów, 46 republikanów-socjalistów, 110 rydykałów i socjalnych-radykałów, 320 członków bloku jedności narodowej wraz ze zbliżonemi doń grupami niezależnych radykałów i lewicy republikanów-demokratów, wreszcie 12 konserwatystów i 3 autonomistów.

Wynik wyborów zapewniający większość grupie Poincarego wywarł w paryskich kołach giełdowych doskonałe wrażenie.

Na wczorajszej giełdzie zaznaczył się większy popyt na rentę francuską oraz na obligacje kolejowe i bankowe i przedsiębiorstw elektrycznych, wskutek czego wymienione papiery znacznie zwyżkowały.

Prasa francuska o wyborach.

PARYŻ, 1.V. (Pat.) Prasa omawia w dalszym ciągu wyniki ostatnich wyborów, przyczem podkreśla, że jakkolwiek w tej chwili nie można określić dokładnie większości, którą rozporządzać będzie rząd Poincarego, to jednak nie ulega wątpliwości, iż kraj wypowiedział się zdecydowanie za utrzymaniem tego rządu, wybierając tak wielką liczbę zwolenników Poincarego.

„Patit Parisien" zaznacza, że nowa większość parlamentarna obejmie prawdopodobnie deputowanych od republikantów-socjalistów Brianda i Painlevego aż do umiarkowanych, pragnąc utrzymania ustroju republikańskiego.

Zatarg egipsko-angielski.

Odpowiedź Egiptu na notę angielską.

LONDYN. 1. V. (Pat). Agencja Reutera donosi z Kairu, że gabinet egipski zebrać się miał dzisiaj o godz. 16-tej min. 30 celem ostatecznego ustalenia odpowiedzi na notę angielską. Odpowiedź ta doręczona być miała Wysokiemu Komisarzowi Brytyjskiemu o godz. 18-tej.

Wojna domowa w Chinach.

Starcie wojsk japońskich z nacjonalistami chińskimi.

LONDYN, 1.V (Pat). Reuter. Według wiadomości z dalekiego Wschodu, wojska chińskiej armji nacjonalistycznej posuwają się w dalszym ciągu zwycięsko na północ.

Jak donoszą, stolica chińskiej prowincji Szantung Tsi-Nan-Fu wpadła dziś rano w ręce wojsk nacjonalistycznych. Komunikacja telegraficzna z tem miastem została przerwana.

Ostatnio doszło już do starć między chińskiemi wojskami nacjonalistycznemi a korpusem ekspedycyjnym japońskim, który wysłany został do Szantungu w celu ochrony przebywających tam Japończyków.

Według najnowszych doniesień, sytuacja w tej mierze uległa pewnemu odprężeniu, gdyż japoński minister spraw zagranicznych miał oświadczyć, że chińskie władze nacjonalistyczne zgodziły się na to, żeby wojska japońskie udały się bez przeszkód do Tsi-Nan-Fu.

Lotnicy polscy przygotowują się do podboju przestrzeni.

PARYŻ. 1. V. (Pat). Lotnicy majorowie Idzikowski i Kubala odjechali dziś do Abbeville w północnej Francji, gdzie odbywa się naprawa dwupłatowca, na którym lotnicy zmuszeni byli w sobotę lądować w polu. Wysłano z Paryża nowy silnik po ustawieniu którego lotnicy wrócą samolotem do Villacoubley skąd podjęte będą nowe próbne loty. Między innemi projektowany jest lot nad Morzem Śródziemnem na aparacie obciążonym wagą 7.000 klg.

Dzień polityczny.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. P. J. Hart Nihrrig wice-konsulowi Holandji na obszar wolnego miasta Gdańska z siedzibą w Gdańsku. (Pat)

*

W dniu 30 kwietnia r. b. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a królestwem Afganistanu, podpisanego w Angorze dn. 3 listopada 1927 r.

W wymianie wzięli udział ze strony polskiej p. August Zaleski minister Spraw Zagranicznych, p. Alfred Wysocki podsekretarz stanu, p. Tadeusz Jackowski dyrektor departamentu politycznego, p. Juljan Makowski naczelnik Wydziału traktatowego p. Tadeusz Hołówko naczelnik wydziału wschodniego, p. Edward Raczyński zastępca naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. Ze strony afganistańskiej: p. Gulam-Sadyk-Chan, minister spraw zagranicznych ad interim, p. Gulam-Dżeljani-Chan poseł afganistański w Angorze, p. Gulam-Jachni-Chan naczelnik wydziału m-stwa spraw zagranicznych oraz Mohammed-Amir-Chan naczelnik wydziału w temże ministerstwie. (Pat)

*

Onegdaj wicepremjer Bartel zaprosił przewodniczącego komisji budżetowej posła Byrkę na konferencję, na której omawiane były dalsze prace komisji, przyczem ustalono, że budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych znajdzie się na porządku obrad prawdopodobnie około 6 maja, w którym to czasie stan zdrowia pozwoli już Marszałkowi Piłsudskiemu wziąć udział osobiście w posiedzeniu komisji w czasie obrad nad budżetem wojskowym.

*

Jak donosi *A. W.* Dnia 29 ub. m. odczytano w czasie uroczystego nabożeństwa w kościołach parafjalnych archidjecezji krakowskiej pismo ks. metropolity Adama Sapiehy rzucające karę kościelną, osobisty interdykt na posła Putka z Wyzwolenia. Interdykt wzbrania ukaranemu wstępu do kościoła, korzystania z sakramentów świętych, mszy świętej i udziału w aktach prawnych kościelnych i odmawia mu pogrzebu chrześcijańskiego, o ile przedtem nie okaże skruchy

Kronika telegraficzna.

— W niedzielę obchodzono w Bukareszcie uroczystość 10-lecia przyłączenia Besarabji do Rumunji.

— 10.000 robotników medjolańskich przybyło w niedzielę do Rzymu celem złożenia hołdu Mussoliniemu.

— Z Białogrodu donoszą, że w Subotnicy po zebraniu, na którem przemawiali Radzicz i Prihicewicz doszło pomiędzy przeciwnikami politycznymi do starcia. Policja rozproszyła manifestantów. Pewien student uniwersytetu w Subotnicy został ranny. Przewieziono go do szpitala.

— Wczoraj rozpoczął się w Colmar proces przeciwko autonomistom alzackim. Zawezwano 370 św. Pisma paryskie zamieszczają wyjątki z programowych oświadczeń 3 deputowanych alzackich, w których ci oświadczają, że Alzacja chce należeć do Francji bez zastrzeżeń, a jedynie dąży do osiągnięcia decentralizacji administracji kraju.

— „Petit Parisien" donosi, że Poincare ma wyjechać na 2-tygodniowy odpoczynek.

— W Niemczech południowych szaleją gwałtowne burze, które zniszczyły w znacznym stopniu zbiory. Kilka ferm prowadzących hodowlę bydła spaliło się od piorunów.

Z Litwy Kowieńskiej.

Pożar Kowieńskiej Komory Celnej.

KOWNO, 1-V. 28 r. W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł pożar w Kowieńskiej Komorze Celnej. Przyczyną pożaru jest wybuch balonu z acetylenem. Ofiarą płomieni padły towary prywatne na sumę 50 tys. litów oraz archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przewiezione niedawno z Moskwy.

Pożar wywołał trwogę śród mieszkańców, ponieważ w pobliżu znajdowały się wielkie składy łatwopalnych materjałów chemicznych. Znajdujące się w pobliżu przedstawicielstwo handlowe Sowietów z obawy przed ogniem przeniosło dokumenty do lokalu poselstwa sowieckiego. Przyczyna wybuchu nie jest ustalona. Wyznaczono dwie komisje śledcze wojskową i cywilną, dla zbadania przyczyn pożaru.

Państwowe urzędy litewskie w dniu 1-go maja nieczynne.

Naczelnik miasta Kowna, ogłosił, iż w dniu 1 maja instytucje państwowe nie będą czynne. Sklepy i przedsiębiorstwa będą otwarte, ale pracownikom ich wolno nie pracować.

W obronie własnej.

Po powrocie do Wilna stwierdziłem z przykrością, że redakcja „Kurjera Wileńskiego" była mimowoli przezemnie narażoną na złośliwe uwagi ze strony „Dziennika Wileńskiego" na skutek artykułu mojego o sprawie białoruskiej p. t. „W obliczu procesu Hromady", wydrukowanego w Nr. 93 „Kurjera Wileńskiego".

Ponieważ jednak w powyższej swojej polemice „Dziennik Wileński" zajął się też wystawieniem i mojej osobie legitymacji politycznej, — zniewolony jestem parę słów w tej sprawie „Dziennikowi Wileńskiemu" poświęcić.

Podług „Dziennika Wileńskiego" artykuł „W obliczu procesu Hromady" napisałem—w obronie „Hromady", a „Kurjer Wileński", zamieszczając go na miejscu naczelnem w numerze — podkreślił tam wagę tej „obrony".

Wyjaśniam „Dziennikowi Wil.", że w artykule tym „Hromady" nie broniłem, ale mówiłem wogóle o problemacie białoruskim, o przyczynach wewnętrznych, które ułatwiły przenikanie wrogich dla Rzeczypospolitej wpływów antypaństwowych do ruchu białoruskiego u nas oraz o podstawowych warunkach rządzenia Polską, które na przyszłość umożliwią właściwe i realne poprowadzenie polityki, zgodnej z Konstytucją, w stosunku do problematu mniejszości narodowych. Sprawę stawiałem wyraźnie, nie ja więc jestem winien, jeśli „Dz. Wil." dopatrzył się tam obrony „Hromady".

Artykuł mój, o którym wspominam, nazwał „Dziennik Wil." „sanacyjnym" i określił mnie ironicznie, jako sanatora. Istotnie artykuł ten był z mojej strony próbą sanacji polityki mniejszościowej u nas i, jeśli treść jego odpowiada programowi t. z. sanacji — to nietylko ja, ale i każdy, przyznający mi słuszność, może być legitymowany jako sanator.

Natomiast niema związku pomiędzy „sanacją", a kandydowaniem mojem do Senatu w marcu r. b., a więc niczego nie oznacza zdanie „Dziennika Wileńskiego", gdy pisze, że ja „nie zostawszy senatorem, zostałem sanatorem". Senatorem nie zostałem wybrany, gdyż nietylko kandydaturę moją wycofałem, ale i listę całą, z której kandydowałem, zlikwidowaliśmy. Bowiem w wyniku wyborów do Sejmu w dn. 3 marca r. b. w tym samym okręgu wyborczym ujawniła się wyjątkowa zwartość organizowanych zewnątrz Państwa miejscowych nieuświadomionych wyborców w kierunku dla Rzeczypospolitej wrogim. Było więc do przewidzenia, że i przy wyborach do Senatu 11 marca będzie nie lepiej. Z dwóch więc zwalczających się polskich list na tym terenie (Nr. 1 — z prof. Kamienieckim i Nr. 25 — ze mną) — mogłyby przegrać obie listy, a wygrać ten trzeci — czyli kandydat listy „Hromady". Rozsądek więc nakazywał stanąć na gruncie potrzeby państwowej, co też uczyniłem, i listę moją wycofaliśmy przed głosowaniem.

Prostuję wreszcie co następuje: „Dz. Wileński", zastrzega się, że artykuł mój o sprawie białoruskiej nie jest oznaką zmian orjentacyjnych w obozie jego, ale jedną z moich przemian. Czyni przytem „Dzien. Wil." aluzję, w zjadliwej formie, że przemiany takie we mnie następowały. W polityce czynny choć skromny udział brałem od roku 1922. W Sejmie wileńskim uzasadniałem, że nasze ówczesne stosunki wewnętrzne wskazują nam, że nie należało śpieszyć z realizowaniem programu, o którym obecnie pisałem w „Kurjerze Wil." — gdyż nie ustabilizowaliśmy się jeszcze wówczas pod wieloma względami należycie. Powołuję się na stenograficzne sprawozdanie posiedzeń Sejmu (posiedzenie 6-te, str. 27). A że następnie jako poseł w Sejmie ustawodawczym byłem w klubie Skulskiego Nar. Zjedn. Narodowego, a potem byłem w Piaście, — nie oznaczało to sprawy mojej osobistej, ale było wynikiem porozumienia między temi obu stronnictwami, które na skutek uzgodnienia programów dokonały zlania się w jedno. Obecnie w polityce żadnej partji udziału nie biorę, dziwię się jednak, w bardzo politycznej formie, czemu „Dziennik Wileński" gniewa się, jeżeli wypowiedziałem w artykule o Białorusinach myśli, które zdrowy rozsądek mi nakazywał, i co podziela z pewnością wielu ludzi umiejących czytać napisane i rozumować objektywnie.

St. Brzostowski.

Przebieg dnia 1-go maja.

W Wilnie i na prowincji.

W dniu 1 maja w Wilnie odbyły się trzy samodzielne pochody „Bundu", P. P. S. lewicy i P. P. S.

„Bundowcy" w liczbie około 300 osób po wiecu w sali „Makabi" przy ul. Nowogródzkiej, wyruszyli około godz. 10-ej pochodem ulicami Zawalną, Trocką i Niemiecką na plac Bosaczkowy gdzie pochód rozwiązał się.

Lewica P. P. S. po wiecu swym przy ul. Ludwisarskiej w liczbie około 900 osób wyruszyła pochodem ulicami Wileńską i Niemiecką na ul. Wielką, gdzie koło Ratusza rozwiązano się. W pochodzie tym został aresztowany jeden z komsomolców, który usiłował wykrzykiwać hasła komunistyczne.

P.P.S. po zebraniu się w swej centrali przy ul. Kijowskiej, wyruszyła również pochodem do Sali Miejskiej na akademję. Po akademji pochód powrócił na ul. Kijowską. Nigdzie w dniu wczorajszym nie został zakłócony. Również i w powiatach dzień wczorajszy przeszedł nadzwyczaj spokojnie. W powiecie wileńsko-trockim nieczynne były 2 fabryki w Kuczkuryszkach i Werkach. Fabryka w Grzegorzewie w dniu tym pracowała, zaś w Olkienikach wczoraj nad ranem wykryto większą ilość rozrzuconych odezw komunistycznych.

— W NOWOGRÓDKU dzień 1-go maja upłynął na terenie całego województwa najzupełniej spokojnie. Jedynie w Lidzie w czasie pochodu 3-ch członków P.P.S. lewicy usiłowało wywołać zamieszania, wobec czego zostali przez policję zatrzymani. Jeden wypadek aresztowania miał również miejsce w Dereczynie, gdzie niejaki Jan Zubryk usiłował bez pozwolenia władz zorganizować wiec i za agresywne wystąpienie w stosunku do policji został aresztowany. Elementy wywrotowe manifestowały swą działalność wywieszeniem sztandarów z hasłami antypaństwowemi. W pow. słonimskim wywieszono 16 takich sztandarów. 2 takie sztandary wywieszono w Nowogródku, 1 w Szczuczynie. We wszystkich wypadkach policja niezwłocznie sztandary uprzątnęła. Bawiący w Nowogródku posłowie Hromady Staganowicz i Borczanin usiłowali zorganizować wiece, jednakże ludność, która dążyła na nie z okolicznych miejscowości, po dowiedzeniu się, że wiece te nie zostały zgłoszone do władz administracyjnych, a tem samem niema na nie zezwolenia i traktowane będą jako nielegalne, powróciła do domów, zaś posłowie Hromady pozostali bez audytorjum.

W Polsce.

W większych ośrodkach robotniczych w Polsce żywioły komunistyczne usiłowały wywołać zamieszki, jednak dzięki poważnemu zachowaniu się robotników z pod znaku P.P.S. i energicznym zarządzeniom władz bezpieczeństwa — wystąpienia te stłumiono w zarodku.

Wyjątek jedynie stanowią:

— SOSNOWIEC, gdzie doszło do starcia między komunistami i P.P.S. skutkiem czego jedna osoba została ranną, oraz Warszawa.

— W WARSZAWIE, jak nas informuje nasz korespondent dzień święta robotniczego upłynął pod znakiem krwawych starć między komunistami a P.P.S.

Na placu Teatralnym socjaliści zwołali wielki wiec pod gołym niebem, podczas trwania którego pojawiły się zorganizowane oddziały komunistów w różnych puktach placu. Usiłowali oni przemawiać z trybun i stanąć na czele pochodu socjalistycznego. Milicja socjalistyczna usiłowała przywrócić porządek, w tym czasie w różnych punktach placu odezwały się wystrzały rewolwerowe, które wzbudziły panikę śród tłumu. Ludzie rzucili się do ucieczki. Napór tłumu był tak wielki, że wysokie, osadzone na cemencie sztachety żelazne odgradzające trawniki zostały połamane. Walki na pieści i laski przerwała policja piesza i konna, która rozpędziła tłumy.

Po tych wydarzeniach socjaliści uformowali pochód, który ruszył przez ulice miasta. Pochód zamykała milicja socjalistyczna zaopatrzona w grube laski. Odbył się on spokojnie.

* * *

Przed wieczorem zdołano ustalić, iż krwawe wypadki na placu Teatralnym przyniosły plon w postaci 4 zabitych oraz kilkudziesięciu rannych. Między innemi w czasie likwidacji walk na placu Teatralnym został zraniony nożem komisarz policji Szwarc.

Do wieczora nie ustalono nazwisk zabitych, gdyż nie znaleziono przy nich papierów, natomiast jeden z zabitych nazywa się Icek Milsztejn. Nie jest wykluczonem, iż kilku ciężko rannych, którzy obecnie znajdują się w szpitalach warszawskich skona w ciągu nocy.

Prócz tego odbyły się między innemi pochody i manifestacje.

— W ŁODZI, gdzie pochód złożony z około 10.000 tysięcy osób przeszedł głównemi ulicami miasta, kierując się do gmachu magistratu, na którym powiewał czerwony sztandar ze srebrnemi inicjałami P.P.S.

W chwili formowania się pochodu grupka komunistów usiłowała wywołać zamieszanie. Zajście zlikwidowała szybko policja. Skonfiskowano kilka transparentów komunistycznych, a kilka osób poturbowano.

W niektórych zakładach przemysłowych pracę ograniczono.

— W KRAKOWIE dzień 1-go maja minął zupełnie spokojnie O godz. 10-tej tłum robotniczy zebrał się na rynku Kleparskim, skąd po wysłuchaniu przemówień posła d-ra Dąbrowskiego i senatora Englischa, zebrani udali się w pochodzie na Stary Rynek pod pomnik Adama Mickiewicza, gdzie wygłoszonych zostało kilka okolicznościowych przemówień. Następnie pochód się rozwiązał. Po południu na boisku robotniczego klubu sportowego „Legja" odbyły się zawody sportowe, a w parku krakowskim festyn ludowy.

Tegoż dnia o godz. 9 tej min. 30 rano odbyło się na placu koło III Mostu zebranie P. P. S. lewicy przy udziale około 300 osób. Przemawiali pp. Czuma i Bem z Poznania. Następnie nieliczni uczestnicy zebrania, rekrutujący się przeważnie z żydowskiej młodzieży akademickiej i robotników udali się na Mały Rynek, gdzie po przemówieniach pochód rozwiązał się. Policja skonfiskowała kilka transparentów o napisach antypaństwowych i aresztowała kilku komunistów.

W POZNANIU. Również dzień 1-go maja minął zupełnie spokojnie w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego, w całem województwie górnośląskiem i Katowicach, we Lwowie i t. d. Praca jedynie częściowo w niektórych miejscowościach była wstrzymana. Również przebieg zupełnie spokojny miał dzień 1-go maja w Wiedniu, w Paryżu i całej Francji, w Budapeszcie i na prowincji. Podobnie spokojnie minął dzień 1-go maja w Japonji, gdzie aresztowano jednak za uprawianie agitacji 36 osób.

Zagranicą.

— W Berlinie dzień 1-go maja minął spokojnie. Niemal wszystkie fabryki były nieczynne. Natomiast tramwaje, kolejki podziemne, omnibusy utrzymywały ruch w całej pełni. Tramwaje ograniczyły jedynie ilość wagonów. Pojawiły się tylko dzienniki ranne. Popołudniu nie wyszedł w Berlinie żaden dziennik. Wiadomości nadchodzące ze wszystkich stron Niemiec stwierdzają, że spokój nie został nigdzie zakłócony.

— W Pradze Czeskiej z okazji 1-go maja partje robotnicze przygotowały się do manifestacyj przeciwko rządowi burżuazyjnemu. Po raz pierwszy od czasu powstania republiki czechosłowackiej, socjaldemokraci czescy połączyli się z niemieckimi we spólnej akcji, podczas gdy socjaliści narodowi i chrześcijańsko-społeczni tworzą pochód oddzielny. Niezależnie od innych partyj, komuniści zorganizowali szereg manifestacyj skierowanych przeciwko socjal-demokratom i burżuazji.

— W Moskwie święto 1-go maja rozpoczęło się w Moskwie paradą wojskową na placu Czerwonym. Defiladę przyjął komisarz ludowy Woroszyłow. Obecni byli członkowie rządu oraz korpusu dyplomatycznego. Wieczorem rozpoczęła się manifestacja. Ulicami miasta przeciąga pochód z płonącemi pochodniami.

— W Paryżu kolej podziemna funkcjonowała w dniu 1-go maja normalnie. O ile chodzi o inne środki lokomocji, to z ogólnej liczby zatrudnionych przy nich osób wynoszącej 15.000, strajkowało 750 osób. Nie pracowali robotnicy budowlani oraz liczni pracownicy stolarscy. Policja aresztowała 84 osób, które próbowały zmusić innych do strajkowania. Również na przedmieściach Paryża oraz miastach prowincjonalnych panował w dniu wczorajszym zupełny spokój.

Z całej Polski.

Na awjonetce.

KRAKÓW, 1.IV (Pat). Na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem wylądował lotnik Meclure na awionetce pilotowanej przez Tabbera. Lotnicy odbywają raid powietrzny Londyn—Konstantynopol—Londyn drogą przez Belgję, Niemcy, Austrję, Węgry, Jugosławję, Turcję, Rumunję, Polskę, Niemcy, Holandję i Belgję. Lotnicy zatrzymali się w Krakowie tylko dla zabrania benzyny, poczem natychmiast odlecieli do Wrocławia.

Komitet higjeny Ligi Narodów.

GENEWA, 1.V (Pat). W dniu dzisiejszym zebrał się tu komitet higjeny Ligi Narodów. Przewodniczący Madsen oświadczył, że na wniosek kierownictwa bułgarskiej służby zdrowia, wydelegowany został do Bułgarji członek sekcji higjeny Ligi Narodów dr. Wroczyński w celu współpracy z władzami bułgarskiemi w niesieniu pomocy ludności dotkniętej katastrofą trzęsienia ziemi oraz w zakresie zarządzeń sanitarnych.

Zjazd Gospodarczy Związku Miast Polskich.

W dniu 25 b. m. rozpoczął obrady Zjazd Związku Miast Polskich. Zjazd został otwarty przez p. inż. Słomińskiego, prezydenta m. st. Warszawy, który powitał uczestników w imieniu stolicy. W przemówieniu swem p. inż. Słomiński wskazał na znaczenie zjazdu, który stawia sobie za zadanie nawiązanie pomiędzy poszczególnemi gminami miejskiemi Polski — łączności w dziedzinie gospodarczej, co bezwątpienia jest jednym z potężnych czynników postępu i rozwoju w tej dziedzinie.

Następnie po ukonstytuowaniu prezydjum i przyjęciu regulaminu obrad inż. W. Rabczewski wygłosił dłuższy referat w sprawie rozbudowy i regulacji miast nowoczesnych. Doniosłość kwestji poruszanej przez referenta staje się najzupełniej zrozumiałą, jeśli się zważy wzrost zaludnienia w miastach powodowany poza naturalnym przyrostem ludności, także i dążnością ludności wiejskiej do osiedlania się w mieście w związku z łatwiejszą możnością zarobkowania, a i w związku z samem życiem miejskiem, które wielu pociąga. Te oto czynniki wpływają na znaczny wzrost zaludnienia, co wywołuje potrzebę rozbudowy miast, a więc i regulacji, która obejmuje to wszystko, co określa kształtowanie się rozbudowy miasta. Znaczenie regulacji jest dla miast olbrzymie, a mimo to miasta polskie przeważnie nie posiadają planów regulacyjnych, wobec czego rozrost ich idzie żywiołowo. Ponieważ ustalanie i urzeczywistnianie projektów w tej dziedzinie należy do kompetencji miast, przeto do nich należy rola decydująca o bardzo rozległym zakresie. Pozatem samorząd z tytułu powołania swego, jako organizacji prawa publicznego, mającej na celu zaspokojenie potrzeb kolektywnych, posiada rozległe zadania w dziedzinie społecznej, które są przedmiotem specjalnej nauki t. zw. urbanistyki, stojącej obecnie na względnie wysokim poziomie wiedzy.

W dalszym ciągu zjazdu wysłuchano referatu p. inż arch. E. Dunina o rozbudowie miast. Referent powołał przedewszystkiem dotkliwie odczuwany głód mieszkaniowy, będący w przeważnym stopniu wynikiem zahamowania ruchu budowlanego. W tej dziedzinie samorządy mają możność rozwinięcia i prowadzenia własnej polityki budowlanej, a to wskutek odpowiednich uprawnień nadawanych miastom przez ustawę o rozbudowie miast. Realizacja tych uprawnień jest możliwą wobec wyposażenia miast w odpowiednie fundusze w postaci kredytów przyznawanych gminom na rozbudowę. Czynnikiem decydującym w rozdzielaniu tych kredytów jest komitet rozbudowy, którego działalność musi posiadać pewne wytyczne, by zgóry uniemożliwić wykorzystanie akcji dla celów ściśle prywatnych. Komitet rozbudowy w Warszawie na podstawie praktyki dotychczasowej ustalił poniekąd te wytyczne, które mogłyby być sprecyzowane w sposób następujący.

Kredyt budowlany ma być w pierwszym rzędzie przyznawany spółdzielniom mieszkaniowym, których zadaniem jest budowa mieszkań dla swych członków. Spółdzielnie takie mogą korzystać z kredytu w wysokości 90 proc., natomiast wszelkim innym spółdzielniom, jak również i osobom prywatnym ma być przyznawany kredyt w wysokości nieprzekraczającej 75 proc.

Akcja budowlana ma być pokierowana w ten sposób, ażeby budowano w pierwszm rzędzie mieszkania tanie i skromne z pominięciem droższych i wytworniejszych.

Wreszcie niezmiernie ważnem jest zwalczanie nieuzasadnionej drożyzny cegły. Pomocną tu się okaże wszelka inicjatywa gmin w tym kierunku jak również próbowanie zastosowania materjałów zastępczych w postaci np. pustaków oraz żelazobetonu.

Program zjazdu poza częścią rozrywkowo - reprezentacyjną przewiduje jeszcze referat p. inż. Heinego w sprawie budowy oraz konserwacji dróg w miastach, poczem ma nastąpić dyskusja oraz powzięcie odpowiednich uchwał.

A. D.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Dwaj laureaci.

Kazimierz Przerwa Tetmajer. — Juljan Tuwim.

Koniec ubiegłego miesiąca zaznaczył się w naszem życiu literackiem dwoma doniosłemi wydarzeniami: nagrodę literacką m. Warszawy uzyskał poeta i powieściopisarz Kazimierz Przerwa Tetmajer, nagrodę literacką m. Łodzi poeta Juljan Tuwim. Poza moralnem znaczeniem tych nagród dla laureatów, a i niemniejszem znaczeniem finansowem (nagroda Warszawy 15,000 zł. nagroda Łodzi 10,000 zł.) te dwa akty posiadają również znaczną wagę dla propagandy literatury wogóle, tak u nas wciąż jeszcze potrzebnej. Przyczynią się one z pewnością do pobudzenia zainteresowania się twórczością laureatów wśród czytelników polskich, zainteresowanie twórczością wysokiej wartości ideowej i artystycznej.

W związku z tem podajemy tu garść informacyj o każdym z nagrodzonych pisarzy.

* * *

Kazimierz Przerwa Tetmajer urodził się 12 lutego 1865 roku w Ludzimierzu, jako syn b. żołnierza wojsk polskich z 1830—1831, posła i marszałka powiatu nowotarskiego. Gimnazjum a następnie uniwersytet ukończył w Krakowie. Pierwszy swój utwór, nowelę osnutą na motywach góralskich, wydrukował przyszły twórca „Skalnego Podhala" w roku 1886. Atmosferze domu rodzinnego, w którym żyły tradycje napoleońskie i powstania listopadowego zawdzięcza poeta znamienny rys swej twórczości: rozmiłowanie w typach bohaterskich, duszach silnych i wspaniałych, co znajdzie główny wyraz w „końcu epopei napoleońskiej" w dramacie o „Zawiszy Czarnym" i innych.

W roku 1887 ukazują się pierwsze poematy Tetmajera: *„Illa"* i *„Allegorja"*. W następnym roku na konkursie uniwersyteckim uzyskuje poeta odznaczenie za wiersz o Mickiewiczu, w rok później nagradzają jego wiersz, napisany ku uczczeniu Kraszewskiego. Wreszcie w 1895 na konkursie „Czasu" zdobywa nagrodę jego słynna dziś nowela p. t. „Ksiądz Piotr".

Rozpoczynał więc Tetmajer karjerę literacką pod jaknajlepszemi wróżbami. I jeżeli można nazwać karjerą zdobycie ogromnej sławy w Ojczyźnie i niemniejszego od niej *rozgłosu* — karjerę taką autor „Otchłani" zrobił. Od razu, w zaraniu twórczości ujawniła się najznamienniejsza cecha jego psychiki twórczej: liryzm. Najpełniejsze ujście znalazł żywioł liryczny Tetmajera w drobnych utworach, które ukazywały się serjami, objęte wspólnym tytułem: „Poezje". One właśnie wysunęły twórcę na czoło poetów polskich końca XIX i początków wieku XX, wzbudzając dawno nie obserwowany w życiu literackiem zachwyt czytelników i uznanie krytyki. Ujęła wszystkich czarująca doskonałość formy tych liryk, bezpośredniość i siła uczuć, grających gamą najprzeróżniejszych wzruszeń i nastrojów, zwłaszcza w zakresie liryki erotycznej, gdzie Tetmajer osiągnął wirtuozostwo wyrazu. Śmiało rzec można, iż od czasów Słowackiego nie było w Polsce duszy poetyckiej tak bujnej, tak gorącej w swych umiłowaniach i tęsknotach, jak dusza Tetmajera.

We wszystkich antologjach, wypisach i zbiorach poetyckich drukowane *„Poezje"* jego trafiały do czytelnika, znudzonego chłodną refleksyjnością Asnyka lub wierszow. frazeologją pozytywistów i porywały go. Wiersze Tetmajera śpiewało się, deklamowało, czytało, melodeklamowało, przepisywało i znowu śpiewało.

Ale twórczość liryczna nie wyczerpała wszystkich potęg i zasobów twórczych znakomitego pisarza. Jednocześnie wspaniale rozwija się powieściowa twórczość Tetmajera, znacząca się w historji literatury dziełami tej miary co *„Na Skalnem Podhalu"*, *„Anioł Smierci"*, *„Melancholja"*, *„Otchłań"*, *„Panna Mery"*, *„Koniec epopei napoleonskiej"* i wiele innych. Ukazał się w nich nietylko wielki artysta-pisarz, świetnie operujący słowem polskiem, ale i głęboki, czujny obserwator spraw życia ludzkiego, w ich nieprzemijającej istocie.

Po wojnie Tetmajer zamilkł zupełnie, do czego, zdaje się, przyczynił się głównie zły stan zdrowia. A pomimo tak obfitego ilościowo, i tak cennego dorobku pisarskiego — zwykłą koleją losu pisarzy polskich znalazł się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych. To też nagroda teraz przyznana mu będzie miała nietylko znaczenie hołdu dla wielkich zasług pisarskich, lecz jednocześnie ułatwi gorzką dziś egzystencję tej prawdziwej chlubie naszej poezji.

* * *

Juljan Tuwim, urodził się w Łodzi w 1894 roku. Zadebiutował tomem poezyj „Czyhanie na Boga" w roku 1918, i odrazu wysunął się na czoło młodego pokolenia poetów, zgrupowanych dookoła czasopisma „Skamander", do której te grupy należą również Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Jarosław Iwaszkiewicz i inni. Odrazu dał się poznać jako talent żywiołowy, ekspansywny, jako poeta nieokiełzanego gestu, lubujący się w akcentach silnych i nie cofający się nawet przed przejaskrawieniem wyrazu. Zasługuje na podkreślenie niezmiernie rzetelny i świeży stosunek poety do materjału—tworzywa, do języka, który Tuwim opanował znakomicie, czyniąc z niego posłuszne a subtelne narzędzie dla kształtowania swych lirycznych wypowiedzeń.

W ubiegłym roku autor *„Czyhania na Boga"* był gościem naszego Związku Literatów w Wilnie. Odczytał wtedy w estrady w „Reducie" wiele ze swych niepokojących często oryginalnością poezyj, przeczytał mistrzowski przekład *„Słowa o pułku Igoria"*, (wydany ostatnio nakładem „Bibljoteki Narodowej"). Z datą 1927 roku ukazał się szósty zkolei tom poezyj Tuwima p. t. *„Słowa we krwi"*, który wkrótce omówimy osobno.

Cieszymy się, że Łódź, złożywszy w roku ubiegłym hołd pracy pisarskiej Aleksandra Świętochowskiego, obecnie nagradza młodego, pełnego jeszcze niewyczerpanych sił poetę, który w krótkim stosunkowo czasie tak pięknie zapisał się na kartach współczesnej poezji, a który ma jeszcze tak wiele w tej dziedzinie do powiedzenia.

tl

Życie gospodarcze.

Pomoc kredytowa dla rolnictwa Z. Nowogródzkiej.

(Ciąg dalszy referatu dyr. P. B. R. w Wilnie p. Maculewicza).

Jeżeli chodzi o dezyderaty na przyszłość w stosunku do kredytu krótkoterminowego Banku, to przedewszystkiem wymienić tu należy konieczność uruchomienia kredytów specjalnych, umożliwiających rolnikowi wykorzystanie konjunktur rynkowych przy realizacji zbiorów.

W dalszym ciągu potrzebny jest kredyt, mający ułatwić wzniesienie zabudowań nowopowstałych, bądź to w drodze reformy rolnej, bądź to samorzutnie drobnych gospodarstw rolnych. Kredyt ten jest w mniejszym znacznie stopniu i może być udzielany w formie bezpośrednich pożyczek właścicielom gospodarstw rolnych, lecz przeważnie winien być przeznaczony na zorganizowanie specjalnych spółdzielń, których zadaniem byłoby dostarczenie drobnemu rolnikowi na kredyt potrzebnych mu materjałów budowlanych. Wśród rozmaitych typów spółdzielń budowlanych wymienić należy: spółdzielnie — cegielnie polowe, betoniarnie spółdzielcze oraz spółdzielnie, wznoszące t. zw. domy glino-bitne. Spółdzielnie budowlane miałyby pierwszorzędne znaczenie przy zabudowaniu się kolonij, powstałych na skutek dokonanego scalenia gruntów, dotychczas bowiem zabudowanie się tych kolonij odbywało się w sposób pierwotny i zupełnie dowolny. Realizacja tego typu kredytów przewidziana jest w połowie roku bieżącego.

Szczególnie wydatnym był przydział kredytów na wypłatę pożyczek z funduszu na odbudowę budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych. Mianowicie na dzień 1 marca r. b. były wydane w województwie nowogródzkiem 6.015 pożyczek na sumę 2.929.802.20 zł. Również dostatecznem, a nawet przekraczającem zapotrzebowanie był przydział sum na fundusz pomocy kredytowej przy komasacji. Wszystkie zapotrzebowania z tytułu z tego funduszu mogły być niezwłocznie pokrywane, a nowe dotacje napływały w prawidłowych odstępach czasu. Rozwój prac komasacyjnych łącznie z należytą organizacją funduszu pomocy kredytowej spowodował znaczny wzrost pożyczek z tego funduszu, a mianowicie: na dzień 1 marca r.b. było wydanych na terenie województwa nowogródzkiego 945 pożyczek na sumę 496.229,89 zł.

Większe dotacje na fundusz pomocy kredytowej dla osadników wojskowych dały możność w roku ubiegłym załatwienia prawie wszystkich podań osadników wojskowych o pierwiastkowe pożyczki w kwocie 1.255 zł. Oczywiście, że kwota pierwiastkowej pożyczki ustalona przed dewaluacją złotego przy obecnych cenach była zupełnie niewystarczającą, nawet z zapomogą budulcową łącznie, na jakie takie zagospodarowanie się na działce osadniczej, to też koniecznemi są dalsze przydziały kredytów na fundusz pomocy kredytowej dla osadników wojskowych, względnie przeznaczone na ten cel przydziały na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego dla wypłaty uzupełniających pożyczek osadnikom. Tylko pod tym warunkiem możliwem jest osiągnięcie tego celu, jakiemu ma służyć osadnictwo. Na dzień 1 marca 1928 r. było wypłaconych z funduszu pomocy kredytowej dla osadników wojskowych 1848 pożyczek na sumę 1.721.152.58 zł.

Podobnie jak w roku ubiegłym, dotacje na fundusz pomocy kredytowej dla osadników cywilnych oraz stanowiący naturalne przedłużenie tego funduszu — fundusz zapomóg i kredytu ulgowego—były zupełnie wystarczające. Na dzień 1 marca r. b. było wydanych osadnikom cywilnym 1276 pożyczek na sumę 1.125.667,06 zł.

Specjalne znaczenie dla województw północno-wschodnich mają kredyty na meljoracje rolne i hodowlane. Zainteresowanie się kredytem na meljoracje znacznie wzrosło mimo, że dotychczas panuje pewna nieufność do wyników, jakie meljoracje dać mogą. Utrudnieniem przy uzyskaniu kredytów na meljorację było to, iż kredyty te zasadniczo udzielane były tylko spółkom wodnym. Utworzenie spółek wodnych wobec pewnej nieufności drobnych rolników napotykało na bierny opór nawet u zainteresowanych w meljoracjach. Obecnie możliwem jest uzyskanie tych kredytów nietylko przez spółki wodne, lecz i przez poszczególnych rolników indywidualnie. Zasady udzielania tego kredytu są zawarte w oddzielnym komunikacie (zał. Nr. 4). Na dzień 1 marca r. b. na terenie województwa nowogródzkiego korzystały z kredytu 3 spółki wodne i Nowogródzki Związek Komunalny, którym zostało przyznane na meljoracje 102,107,84 złotych.

Niezależnie od pożyczek na dokonanie meljoracyj Bank wydawał pożyczki na opracowanie planów meljoracyjnych, których to pożyczek wydanych zostało na 28.300 zł.

D. n.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **W sprawie organizacji Państwowego Instytutu Mleczarskiego.** W celu podniesienia wartości przetworów mlecznych i ich ujednostajnienia gatunkowego Ministerstwo Rolnictwa ma zamiar powołać do życia państwowy instytut mleczarski, w myśl uchwał, jakie zapadły na ostatnim zjeździe mleczarskim w Poznaniu, w listopadzie 1927 r.

Instytut ten będzie prowadził badania nad bakterjologią mleczną i fabrykacją kultur na wzór krajów zachodnich, gdzie dzięki tym kulturom osiągnięto wysoki gatunek i jednolitość, niezbędną dla standaryzacji. Instytut taki ma powstać na jednym z folwarków Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

— **Z rynku drzewnego.** Zastój w handlu materjałem tartemi, spowodowany niewyraźną sytuacją w przemyśle budowlanym i powstrzymywaniem się kupców niemieckich od zakupu materjałów przetartych—wobec nasycenia się rynku niemieckiego blokami i dłużycami sosnowemi z Polski,—zmusza przemysłowców do sprzedaży małych, pojedyńczych partyj drzewa po cenach, niższych od własnych kosztów produkcji.

To samo stwierdzają rezultaty przetargów w dyrekcjach lasów państwowych. Na ostatnim przetargu w Siedlcach wystawione jednostki licytacyjne nie znalazły nabywców nawet po cenach wywoławczych.

— **W sprawie Banku Drzewnego.** Jak się dowiadujemy, prace organizacyjne w sprawie powołania do życia Banku Drzewnego szybko posuwają się naprzód.

Projekt instytucji został poparty dodatnio przez dyrektora Banku Polskiego i Prezydjum Banku Gosp-wa Krajowego. Odbyły się też w powyższej sprawie konferencje z przedstawicielami przemysłu drzewnego. Przewiduje się pozatem, że kapitał akcyjny banku 3 miljony złotych zostanie pokryty wyłącznie przez przemysł krajowy.

W sprawie spławu drzewa na Niemnie i Wilji.

W dniu 8 b. m. w lokalu Dyrekcji Dróg Wodnych odbędzie się konferencja zainteresowanych czynników w kwestji uregulowania spławu drzewa na Niemnie i Wilji. Na konferencję tę spodziewany jest przyjazd litewskich kupców z Kłajpedy.

Bezrobotni z Litwy wędrują do Polski.

Onegdaj w rejonie odcinka N. Troki patrol K. O. P. zatrzymał trzy rodziny litewskie: Czyżusa, Gołębiowskich i Swirbutowa, które zeznały iż przekroczyły granicę jedynie w celu znalezienia pracy. Czyżus zeznał, iż wobec ogromnego zwiększenia się bezrobocia wśród robotników na Litwie należy się spodziewać w najbliższych dniach większego napływu do Polski robotników rolnych z Litwy.

Ceny w Wilnie z dn. 1-go maja 1928 r.

W hurcie

Zemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	54
Owies	47—48
Jęczmien bowarowy	56
„ na kaszę	52

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	110—120
„ żytnia razowa	60—62
„ kartoflana	85—95
„ greczana	80—90
„ jęczmienna	65—75
chleb razowy	0.55
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.80
cielęce	2.00
wieprzowina	2.90—3.40
Drób:	
kury za 1 sztukę	2.50—8.60
kurczęta	2.00—4.00
kaczki żywe	5.00—6.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.0
gęsi bite	10—12
indyki żywe	18—22
indyki bite	12—15
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.20
„ kraj. 2 gat.	3.40—4.00
smalec wieprzowy	3.50—4.60

Ceny rynkowe.

Oleje:	
lniany	2.10—2.15
pokost	2.40
makuchy	52—55
Nabiał:	
mleko za litr	0.30—0.40
śmietana za 1 litr	1.50—2.20
ser	1.00—1.50
masło niesolone	5.00—6.00
„ solone	4.50—5.50
masło deserowe	6.50—7.50
jaja za 10 sztuk	1.20—1.50
twaróg	1.20—1.50

Giełda warszawska z dn. 1.V. b. r.

CZEKI:

Dolary	8.88¾—8.86¾
Londyn	43,49—43,38
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,10—35,01
Praga	26,41—26,35
Szwajcarja	171,77—171,34
Stokholm	239,20—238,60
Wiedeń	125,43—125,12

PROGRAM UROCZYSTEGO OBCHODU

Święta Narodowego w dniu 3-go maja 1928 roku w Wilnie.

2 go maja.

- Godz. 8 Zawody strzeleckie z broni długiej w strzelnicy garnizonowej na Zakręcie dla hufców szkolnych i Stowarzyszeń P. W.
- „ 19 Capstrzyki orkiestr wojskowych na ulicach miasta, iluminacja Góry Zamkowej.

3-go maja.

- „ 9 Bieg sztafetowy 18-kilometrowy Wilno—Nowa-Wilejka. Start i meta przed parkiem sportowym im Żeligowskiego.
- „ 10,15 Uroczyste nabożeństwo w Bazylice.
  Uwaga: Organizacje społeczne i zawodowe ustawiają się na placu Katedralnym. Sztandarowi ze sztandarami w asyście 3-ch osób wchodzą do Bazyliki i tworzą szpaler po obu stronach przejścia od głównych drzwi wejściowych do prezbiterjum.
- „ 11,30 Defilada organizacyj społecznych i zawodowych przed p. wojewodą na ulicy Mickiewicza około Banku Polskiego.
- „ 12,15 Defilada garnizonu wileńskiego i organizacyj przysposobienia wojskowego na placu Łukiskim.
- „ 12,45 Rewja sportowa na placu Łukiskim. Organizuje Kuratorjum Okr. Szkoln. Wilno.
- „ 13,30 Przedstawienie w Sali Miejskiej dla uczącej się młodzieży szkół powszechnych.
- „ 14,30 Marsz harcerski 10-kilometrowy okrężny Wilno. Start i meta przed Parkiem im. gen. Żeligowskiego. Organizuje Komenda chorągwi harcerskiej męskiej.
- Godz. 15,00 Zawody bokserskie w Ogrodzie Bernardyńskim. Organizuje Ośrodek Wychowania Fizycznego.
- „ 15,30 Wyścig szosowy 20-kilometrowy cyklistów. Wilno—Niemenczyn. Start i meta w Ogrodzie Bernardyńskim. Organizuje Wileńskie T-wo Cyklistów.
- „ 15,30 Na Stadjonie Ośrodka Wychowania Fizycznego na Pióromoncie batalistyczne przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami".
- „ 16.00 Rewja wioślarska na Wilji. Organizuje Międzyklubowa Komisja Towarzystw Wioślarskich.
- „ 16.30 Popis gimnastyczny Tow. Gimn. „Sokół" w Ogrodzie Bernardyńskim. Organizuje T. G. S.
- „ 16—19. Gry sportowe — organizuje Ośrodek Wychowania Fizycznego i Kuratorjum Okr. Szkolnego.
  Koncert orkiestr wojskowych.

Miejsce i czas gier i koncertów.

16 — 19 plac Łukiski.
15.30 — 19 plac Bosaczkowy.
16 — 17.30 plac przy gimnazjum Orzeszkowej.

- „ 17 Przedstawienie w Teatrze „Lutnia" dla dzieci szkół powszechnych.
  Uwaga: Wszelkie widowiska prócz przedstawienia „Kościuszko pod Racławicami" — bezpłatne.

Komitet Obchodu 3-go Maja
Magistrat m. Wilna.

* * *

Magistrat m. Wilna zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców o łaskawe ozdobienie okien i balkonów na uroczysty dzień 3-go Maja.

Ogólne zebranie Głównego Komitetu Budowy Pomnika A. Mickiewicza w Wilnie

W niedzielę, 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem gen. L. Żeligowskiego, prezesa głównego Komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza w Wilnie, ogólne zebranie tegoż Komitetu. Zarząd przedstawił ogólnemu zebraniu sprawozdanie z dotychczasowej akcji, obejmującej okres 3 lat, t.j. od ogólnego zebrania odbytego 22 kwietnia 1925 r.

Po zagajeniu obrad przez gen. Żeligowskiego i odczytaniu i przyjęciu protokółu poprzedniego zebrania część sprawozdawczą rozpoczął sekretarz, członek zarządu, prof. Jerzy Remer informując zebranych o pracach sekretarjatu, poczem szefowie poszczególnych sekcyj: prof. F. Ruszczyc (sekcja artyst.), red. Cz. Jankowski (sekcja prasowo-propag.), dyr. J. Korolec (s. finans.) i prez. Jan Pietraszewski (kom. rewizyjna) przedstawili stan dokonanych prac z odnośnego działania.

Z powyższych sprawozdań wynika, że zarząd Komitetu na mocy upoważnienia ogólnego zebrania, ogłosił konkurs na pomnik A. Mickiewicza, który nie dal, pomimo nadzwyczajnej ilości (67) nadesłanych projektów, takiego dzieła monumentalnego, któreby zarząd mógł zaproponować do realizacji.

Ponieważ w myśl uchwały zarządu żaden z nagrodzonych projektów nie nadaje się w obecnej formie do wystawienia, przeto *Zarząd postanowił ogłosić konkurs ściślejszy, w którym wzięliby udział specjalnie zaproszeni artyści.*

Ze sprawozdania sekcji finansowej wynika, że akcja zbierania funduszów w formie list składek, rozesłanych w liczbie 70.650, obejmujących dotychczas Wilno i województwa: wileńskie, białostockie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, śląskie, krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, kieleckie, łódzkie, lubelskie, oprócz tych kuratorja okręgów szkolnych w Poznaniu, Białymstoku, Krakowie, Łodzi, Lublinie, dyrekcje Poczt i Telegr. oraz dyrekcje Kolei Państw. dała stosunkowo pomyślny rezultat.

W zamierzeniach sekcji finansowej było rozesłanie 150 tys. list. Z dotychczasowych wpływów lwią część stanowią składki młodzieży szkół powszechnych i średnich dzięki gorącemu poparciu akcji zbiórki przez p. ministra W. R. i O. S. dr. Gustawa Dobruckiego. Z dotychczas rozesłanych list zwrócono 14%, a przeciętna suma na jedną listę wynosi 17 zł. 92 gr. przy ogólnym zbiorze 152.214 zł. 37 gr. Listy znaczniejszych ofiar, złożonych przez osoby i instytucje otwierają: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski, wszyscy p.p. ministrowie, następnie b. wojskowy Komitet Budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie oraz na skutek bezpośredniego zwrócenia się do wszystkich prezydentów i burmistrzów miast i miasteczek Rzeczypospolitej — magistraty: Warszawy (25.000 zł.), Wilna (10.000 zł.), na rok bież. Lwowa (1.000 zł.), Poznania i Stołpców po (500 zł.), Bielska Podlaskiego (200 zł.), Białej, Bydgoszczy, Dubna, Nowogródka, Oszmiany i Pabjanic po (100 zł.), Drohobycza, Wejcherowa, Wrześni i Urzędu Gminnego w Postawach po (50 zł.), Wydziałów powiatowych Sejmików: Oszmiańskiego (1000 zł.), Dziśnieńskiego (800 zł.), Mołodeczańskiego. (100 zł.).

Z zestawienia cyfrowego Sekcji Finansowej na dzień 25.IV. r. b. bilans przedstawia się w wpływach 153.382 zł. 52 gr. w wydatkach 40.462 zł. 73 gr. stan kasy 112.919 zł 79 gr. gotówką umieszczoną w P. K. O. i Bankach Roln. Przem. Gospodarstwa Krajowego, Zw. Sp. Zarobkowych. Dalsza akcja zbiorcza ma objąć całkowity teren Rzeczypospolitej, gdzie będą powołane do życia komitety wojewódzkie, których zadaniem będzie powołanie do życia komitetów powiatowych, a przez to komitetów gminnych i parafjalnych.

Sekcja Propagandowo-prasowa opracowała odezwę do narodu w sprawie wzniesienia w Wilnie pomnika, rozesłała wspomnianą odezwę do 200 dzienników, wydała w związku z wystawą projektów modeli na pomnik ulotkę, będącą przewodnikiem po wystawie, a zarazem wyjaśniającą ideę budowy samego pomnika. Wreszcie Komisja Rewizyjna ustaliła na podstawie kilkakrotnych badań sposób przeprowadzenia całej akcji finansowej i rachunkowości, prowadzone przez Sekcję Finansową, uważając dział ten za wzorowo postawiony przez dyr. Korolca.

W części drugiej porządku obrad, obejmującej program działalności Komitetu na przyszłość, Zarząd wystąpił z wnioskiem uzyskania od Ogólnego Zebrania pełnomocnictw do prowadzenia całej akcji do końca włącznie z postawieniem pomnika. *Pomimo pełnego zaufania, jakiem obdarzono Zarząd ze strony dość licznie zgromadzonych członków, wypowiedziano się za myślą statutu Komitetu, oddającą ostateczną decyzję w ręce Ogólnego Zebrania. Wobec powyższego Zarząd przedstawił Zebraniu wniosek o udzielenie mu wszystkich pełnomocnictw wyłączając samą sprawę wyboru projektu, przeznaczonego do realizacji, co zostało jednogłośnie uchwalone.*

Komunikaty Związku Literatów i Syndykatu Dziennikarzy.

— **XVI Środa Literacka:** Dnia 2-go maja r.b., t. j. dzisiaj w środę, o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w lokalu Wydziału Sztuk Pięknych przy ul. Św. Anny Nr 4 kolejna środa literacka na temat „Regjonalizm a uniwersalizm". Referaty wygłoszą pp. Halina Zawadzka, Helena Romer-Ochenkowska. Pozatem spodziewane są dalsze referaty oraz udział w dyskusji. Ze względu na ciekawy i aktualny temat wieczoru, uprasza się członków Związku Literatów i gości o punktualne przybycie.

— **Komunikat Związku Literatów.** W swoim czasie ukazał się w Nr. 9 „Tygodnika Ilustrowanego" z r. b. artykuł p. t. „Pomniki architektury wileńskiej", podpisany przez p. Eugenjusza Schummera, a przez Związek Zawodowy. Literatów Polskich w Wilnie napiętnowany jako plagjat, którego p. Schummer dopuścił się na książce prof. Juljusza Kłosa p. t. „Wilno, przewodnik krajoznawczy". Administracja „Tygodnika Ilustrowanego" naskutek opinji Związku Zaw. Literatów oddała honorarjum do dyspozycji prof. J. Kłosa. Pan prof. Kłos ze swej strony przeznaczył wymienione honorarjum w kwocie 106 zł. 20 gr. (Sto sześć złotych 20 groszy) na Fundusz Zapomogowy Literatów Wileńskich do dyspozycji Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie. Podając powyższe do wiadomości publicznej, zarząd Z. Z. L. P. wyraża panu profesorowi Juljuszowi Kłosowi dziekanowi Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. serdeczne podziękowanie.

— **Z Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.** Na odbytem w dniu 1 b. m. walnem zebraniu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, delegatami na zwołany na dzień 3-go maja do Warszawy zjazd delegatów Syndykatów Dziennikarzy, wybrani zostali p. prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich red. Czesław Jankowski i redaktor „Expressu Kolejowego" p. Jerzy Kamiński.

KINA i FILMY.

„Upiorne oczy".

(Kinem. „Polonia").

Film przeciętny, wyreżyserowany jednak nienajgorzej, inscenizowany nieźle. Wdzięczna Alice Terry, piękny Petrowicz, „demoniczny" Wegener. Typy naogół dobre. Trochę Paryża, trochę Monte Carlo (nie ręczymy za autentyczność ostatniego), ciekawe zdjęcia z jakiegoś miasteczka (wedle scenarjusza — na Riwierze) z interesującą architekturą. Parę ładnych widokw (ogród „w Paryżu", piękne serpentyny szosy).

To mniej więcej wszystko co da się o tym filmie powiedzieć. Po zatem — dużo banalności.

Wieści z kraju.

KRONIKA MEJSZAGOLSKA.

— **Objaw zgorszenia.** Jeszcze nie przebrzmiała głośna sprawa listu pasterskiego biskupa łomżyńskiego ks. Łukomskiego, który z powodu wyników wyborów w swojej diecezji poprostu skonfiskował całej lewicy świątki Wielkanocne, gdy dowiadujemy się o podobnym wypadku na terenie naszych ziem litewsko-białoruskich. Oto jak nam donoszą z Mejszagoły, proboszcz tamtejszej parafji, powołując się na polecenie ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego poszedł w ślady ks. biskupa Łukomskiego.

Chodzi o to, że parafja mejszagolska oddała minimalną ilość głosów na Blok Katolicko-Narodowy. Gros padł na „Wyzwolenie" i „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem". Otóż proboszcz parafji mejszagolskiej, *omawiając wynik wyborów i podnosząc klęskę t. zw. katolicko-narodowych ogłosił z tego powodu żałobę, zapowiadając, że procesje odbywać się będą bez feretronów, a msza święta w niedzielę będzie tylko cicha.*

Jednocześnie zaznaczył ks. proboszcz parafji mejszagolskiej, że w wypadku, gdyby wierni trwali nadal w „bezbożnym uporze" odmówi im wszelkich posług religijnych.

Donoszą nam z Mejszagoły, że represje religijne ze strony ks. proboszcza parafji mejszagolskiej wywołały w tamtejszej okolicy ogromne wzburzenie. Siejąc ogólne zgorszenie. W ostatnich dniach o niczem się tam tyle nie mówi, jak o kazaniu niedzielnem. Skądinąd szczerze oddani kościołowi tamtejsi mieszkańcy nie mogą zrozumieć, co jest w tem złego, że ich przekonania polityczne, nie pokrywają się z osobistemi przekonaniami ich kapłana i są ogromnie rozżaleni, że miast słów bożych słyszą w kościele połajanki polityczne.

Ciekawi jesteśmy, czy naprawdę ks. arcybiskup Jałbrzykowski dał takie podległemu sobie kierowi dyrektywy, czy też proboszcz parafji mejszagolskiej zastosował represje względem wiernych na własną rękę no i... odpowiedzialność.

KRONIKA NIEMENCZYŃSKA.

— **Pochwycenie mordercy.** Przedwczoraj dnia 30 kwietnia r. b. około zaścianku Korneliszki, gminy niemenczyńskiej został aresztowany, poszukiwany od trzech lat, niebezpieczny bandyta Piotr Sienkiewicz. Zbrodniarz ten w r. 1925 zamordował w sposób bestjalski w zaśc. Korneliszki ojca swego i macochę. Po dokonaniu tego morderstwa zbiegł na Litwę. Kilkakrotne zabiegi polskich władz pogranicznych u Litwinów, mające na celu wydanie ukrywającego się tam mordercy nie dały pozytywnego rezultatu. Ostatnio jeden z funkcjonarjuszów śledczych komendy policji na powiat wileńsko-trocki p. Songin, znany z aresztowania swego czasu w Wilnie groźnego bandyty Rysia, ustalił, iż morderca ukrywa się w lesie, w pobliżu Korneliszek, w których przed trzema laty, popełnił zbrodnię. W nocy 30 kwietnia mordercę pochwycono, w chwili gdy spał w swej kryjówce leśnej. Wczoraj rano został on przewieziony do Wilna i osadzony w więzieniu na Łukiszkach.

Badany przez sędziego śledczego Sienkiewicz przyznał się do popełnionego morderstwa. Wyjaśnił również, iż w przeciągu tych lat ukrywał się na Litwie i dopiero niedawno powrócił do Polski.

KRONIKA LIDZKA.

— **Nowe wybory zarządu Kasy Chorych.** Na skutek ostatnio odbytego wiecu ubezpieczonych w Kasie Chorych w Lidzie, na którem zapadła uchwała domagania się ustąpienia obecnego zarządu Kasy Chorych, w najbliższym czasie mają być przeprowadzone nowe wybory zarządu Kasy.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Ruch spółdzielń mleczarskich.** Onegdaj we wsi Wywiery gminy Mołodeczańskiej, pow. mołodeczańskiego, odbyło się zebranie organizacyjne, mające na celu założenie Mleczarni Spółdzielczej w tejże wsi. Po przedstawieniu zebranym, przez p. Józefa Drozda Wójta gminy mołodeczańskiej, korzyści, jakie może dać mleczarnia okolicznym mieszkańcom, obecni jednogłośnie uchwalili założenie mleczarni.

W skład zarządu mleczarni weszli pp. Józef Drozd jako prezes, Stefan Haluk jako vice-prezes i sekretarz ze wsi Rajewszczyzna, Teodor Sidorowicz jako skarbnik z kol. Wywiery. Prezesem Rady Nadzorczej tej mleczarni, został wybrany p. Okulicki Zacharjusz mieszkaniec kol. Wywiery.

Na zebraniu tem uchwalono udziały w wysokości 6 złotych płatnych w ciągu jednego roku, wpisowe zaś 2 zł. płatne jednorazowo.

Mleczarnia ta już została poświęcona i rozpoczęła swe normalne funkcjonowanie.

W tym samym okresie czasu powstała i już funkcjonuje normalnie, mleczarnia spółdzielcza w Połoczanach gm. połoczańskiej tegoż powiatu.

Objawy te w powiecie mołodeczańskim, który za czasów poprzednich gospodarzy, traktowany był po macoszemu, należy powitać ze szczerą i prawdziwą radością. Że ten i temu podobne objawy budzenia do życia miejscowego społeczeństwa, a w związku z tem i polepszenie jego dobrobytu, spotykają się częściej—jest dziełem inicjatywy, niezużytej energji i pracy ludzi dobrej woli, którzy w ciągu niespełna roku potrafili z mieszkańców „ośmiu gmin komunistycznych" stworzyć element państwowo-lojalny, spokojny i garnący się do pracy państwowotwórczej.

KRONIKA.

Środa 2 maja. Dziś: Zygmunta Kr. Jutro: Konstytucja 3 Maja. Wschód słońca—g. 4 m. 12. Zachód „ g. 19 m. 10.

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 1. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 763. Temperatura średnia +18° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający północno-wschodni. Pogodnie. Minimum na dobę +7° C. Maksimum +22 C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— **„Krzyż zasługi wojsk Litwy Środkowej"** oraz odznaka honorowa zostały nadane na ostatniem posiedzeniu Kapituły Krzyża w dniu 28 kietnia r. b. redaktorowi naszego pisma p. Józefowi Batorowiczowi, który jako podchorąży 6 Harcerskiego p. p. armji gen. Żeligowskiego brał udział w walkach o wyzwolenie Wilna.

URZĘDOWA.

— **Przysięga.** W dniu 30 kwietnia p. wojewoda Raczkiewicz w obecności niższych urzędników Województwa odebrał przysięgę od inżynierów: Witolda Kleczewskiego i Józefa Miedziusa, poczem wręczył im dekrety nominacyjne na mierniczych przysięgłych.

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** W dniu 4 b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego. Na porządku dziennym m. in. sprawa budowy nowych dróg w powiecie.

WOJSKOWA.

— **Capstrzyk.** Wobec jutrzejszego święta narodowego dziś na ulicach Wilna przejdzie capstrzyk, w którym udział wezmą wszystkie orkiestry wojskowe garnizonu wileńskiego.

— **Otwarcie kursu saperskiego.** Z inicjatywy 6-ej Brygady K. O. P-u w dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie półrocznego kursu saperskiego dla żołnierzy 6-ej Brygady K. O. P-u. Kurs uruchomiono przy 3 p. saperów.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Zebranie Związku Legjonistów** odbędzie się dziś, d. 2 maja (środa) w lokalu Rady Związku Osadników Jagiellońska 3, o godz. 18 m. 15. Stawiennictwo obowiązkowe.

— **Legjoniści baczność!** Zarząd Związku Legjonistów, Okręg Wileński — komunikuje: Celem wzięcia udziału w obchodzie 3 maja wszyscy członkowie Związku Legjonistów Polskich stawią się w dniu 3 maja r. b. o godz. 8 rano na zbiórkę w lokalu Rady Wojewódzkiej Związku Osadników — Jagiellońska 3.

— **Związek Oficerów Rezerwy** niniejszem ogłasza, iż zbiórka Oficerów Rezerwy w dniu 3 maja wyznaczona na godzinę 8 i pół w lokalu Kasyna.

— **Zarząd O. Wil. Stow. Dowborczyków.** Z uwagi na to, że Stow. Dowborczyków będzie reprezentowane w dniu Święta Narodowego — wyłącznie przez członków, posiadających historyczne umundurowanie i wchodzących w skład oddziału reprezentacyjnego, niniejszem wzywa wszystkich funkcyjnych i członków oddziału do bezwględnego stawienia się we czwartek, dnia 3 maja r. b. na godz. 8 rano do lokalu Z. O. W. ul. Uniwersytecka Nr. 6/8.

— **III Polski Zjazd Stomatologiczny w Krakowie.** Komitet Zjazdu przypomina, że III Polski Zjazd Stomatologiczny w Krakowie odbędzie się w maju r. b. od dnia 27-go do 29-go włącznie.

Do przyjazdu na ów Zjazd Komitet miejscowy gorąco zachęca.

O szczegółach wyjazdu, oraz szczegółowym programie Zjazdu dowiedzieć się można do dnia 10-go maja — Wilno, Wileńska 26—6.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich** i Towarzystwo Bibljofilów Polskich w Wilnie urządzają dnia 4 maja 1928 r. (piątek) o godz. 7.30 (pół do ósmej) wieczorem w Uniwersyteckiej Bibljotece Publicznej w Wilnie wspólne zebranie członków (51 zebr. Z. B. P.) z odczytem p. Michała Brensztejna p. t.: „Adam Honory Kirkor, wydawca, redaktor i właściciel drukarni w Wilnie".

Goście mile widziani.

— **Poświęcenie sztandaru Zw. Niższych Funkcjonarjuszy państw.** Dnia 3-go Maja r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych w Wilnie.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 7-ej rano zbiórką członków w lokalu Związku (Zawalna Nr. 1). Godz. 7.30 pochód z orkiestrą ulicami: Jagiellońską, Mickiewicza i Zamkową do kościoła Świętego Jana, gdzie o godz. 8-ej odbędzie się uroczysta Msza św. celebrowana przez Jego Ekscelencję ks. biskupa Bandurskiego w obecności rodziców chrzestnych pana wojewody Władysława Raczkiewicza i pani rektorowej Heleny Stanisławowej Pigoniowej.

Podczas mszy pienie wykona chór Związku Drukarzy. Po nabożeństwie uroczyste podpisanie aktu, oraz wbijanie gwoździ pamiątkowych odbędzie się na podwórzu uniwersyteckiem im. Piotra Skargi w obecności przedstawicieli władz, prasy, stowarzyszeń i delegacji.

W razie niepogody, uroczystość wbijania gwoździ odbędzie się w jednej z sal uniwersyteckich.

Po wspólnej fotografji, Związek weźmie udział w uroczystościach 3-go Maja.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Pomoc bezrobotnym.** W myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dniem 15 kwietnia wstrzymana została wypłata zasiłków samotnym i bezdzietnym bezrobotnym, którzy pobierali zasiłki przynajmniej w przeciągu 26 tygodni. Jednakże zważywszy, że część tych bezrobotnych znajduje się w ciężkich warunkach materjalnych pan wojewoda Raczkiewicz poczynił starania w celu uzyskania u władz centralnych pewnej kwoty w wysokości, jaka mogłaby być przeznaczona na ten cel dla funduszu bezrobocia, z przeznaczeniem tej kwoty na zatrudnienie bezrobotnych pozbawionych zasiłków. Uzyskaną kwotę p. wojewoda przekaże Magistratowi m. Wilna, który uzupełniwszy ją z własnych funduszów rozpocznie z dniem 4 maja roboty mające na celu zatrudnienie wymienionych wyżej kategoryj bezrobotnych.

— **Stan bezrobocia.** Podług ostatnich oficjalnych danych w przeciągu ubiegłego tygodnia stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego przedstawiał się w cyfrach następujących: robotników hutniczych — 77; metalowych — 293; budowlanych — 558; innych wykwalifikowanych — 1141; niewykwalifikowanych — 1636; robotników rolnych — 121; pracowników umysłowych — 1328. Co razem stanowi 5754 bezrobotnych, z czego na miasto Wilno przypada cyfra 4998 osób.

Do pobierania zasiłków uprawnionych jest 1529 bezrobotnych.

Zaznaczyć należy, iż w porównaniu z tygodniem poprzednim na wileńskim rynku pracy daje się zauważyć tendencja zniżkowa.

— **Kto może otrzymać pracę.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie w chwili obecnej zatrudnić może większą ilość robotników leśnych przy wyrębywaniu drzewa opałowego i innych materjałów drzewnych w puszczy Białowieskiej, 10 dozorców drogowych, kilku elektromonterów i większą ilość robotnic rolnych przy robotach rolnych.

Dokładnych informacyj udziela Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (Subocz 20-a) okienko Nr. 7.

— **Rekrutacja robotników rolnych do Łotwy.** Jak się dowiadujemy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie wszczął starania w kierunku zorganizowania rekrutacji robotników rolnych do Łotwy. Kontyngens zapotrzebowania z Łotwy wynosi około 2000 robotników.

— **Echa strajku w Grzegorzewie.** Dnia 29 kwietnia w Wace Kowieńskiej odbył się pod przewodnictwem posła Pławskiego wiec strajkujących robotników z fabryki Grzegorzewo. W wyniku tego wiecu przedstawiciele P. P. S. uchwalili zgłosić za pośrednictwem swych posłów interpelacje w sprawie usunięcia przez policję z terenów fabrycznych strajkujących robotników, którzy w celu całkowitego unieruchomienia fabryki, spuścili klapy sluzowe stawu.

* * *

Wobec zatargu między robotnikami a dyrekcją w fabryce Kureca w Grzegorzewie odbyła się w dniu 30 b. m. w urzędzie wojewódzkim konferencja mająca na celu zlikwidowanie fermentu. W konferencji wzięli udział naczelnik Wydz. Bezpieczeństwa, okręgowy inspektor pracy oraz starosta powiatu wileńsko-trockiego.

Popierajcie przemysł krajowy.

Z POGRANICZA.

— **Wysiedlenie.** Onegdaj w rejonie pododcinka Plikiszki patrol litewskiej straży pogranicznej wysiedlił z Litwy na terytorjum polskie siedemdziesięcio letniego starca Bronisława Tomolewicza wraz z 6 nieletniemi dziećmi.

RÓŻNE.

— **Wielka kwesta Daru Narodowego 3-go maja.** We czwartek dnia 3-go maja od wczesnego rana rozpoczną ofiarne obywatelki i obywatele nasi na ulicach Wilna Wielką Kwestę Daru Narodowego. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zwraca się niniejszem z gorącą prośbą do tak zawsze ofiarnego społeczeństwa naszego miasta o poparcie tej jedynej dorocznej naszej kwesty, od której zależy dalszy rozwój pracy oświatowej. Niech w dniu Święta Narodowego, dniu radości i ofiary Ojców naszych złożoną będzie skromna ofiara na cele narodowe przez całe obywatelskie Wilno. Słowa Pana Prezydenta że „Hasło, przez oświatę i kulturę obywatela—do potęgi Państwa", powinno znaleźć oddźwiek nie tylko w myślach i sercach, lecz także i w czynach Polaków.

— **Zjazd koleżeński.** W myśl uchwały 4-go zjazdu koleżeńskiego w niedzielę 6-go maja r. b. odbędzie się 5-ty kolejny zjazd koleżeński b. wychowanków średnich zakładów naukowych w Wilnie.

Na podstawie regulaminu, opracowanego przez komitet organizacyjny zjazd tegoroczny obejmie tych kolegów, Polaków, którzy do 1905 r. ukończyli lub opuścili gimnazjum I i II, lub szkołę realną.

Program zjazdu następujący:

1) o godz. 10 r. — Msza św. w kościele św. Jana.

2) o g. 10 i pół r. — zbiórka na podwórzu uniwersyteckiem, gdzie ma być dokonane zdjęcie fotograficzne.

3) o g. 7 wiecz. zebranie towarzyskie.

O miejscu zebrania nastąpi specjalne zawiadomienie.

Za komitet organizacyjny.

(—) Jan Bułhak, Władysław Mackiewicz, Adolf Narkiewicz, Marjan Ciemnołoński.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance. Ostatnie przedstawienia Reduty przed objazdem letnim. Ostatnie przedstawienie „Ptaka".** Dziś o godz. 20.30 po raz ostatni komedja w trzech odsłonach Jerzego Szaniawskiego „Ptak" z Juljuszem Osterwą w postaci studenta. Przedstawienie dzisiejsze zaszczyci swą obecnością autor.

— **Jutrzejsza nowość Reduty.** Jutro o godz. 20.30 zespół Reduty przedstawi po raz pierwszy komedję obyczajową Józefa Korzeniowskiego „Wąsy i peruka". W przedstawieniu biorą udział: St. Chmielewska-Perzanowska, R. Dziewulska, H. Hohendlingerówna, St. Kornacka, E. Ściborowa, St. Brem, J. Cornobis, J. Karbowski, St. Larewicz, K. Pągowski, M. Pill, J. Wasilewski i L. Wołłejko. Oprawa sceniczna Iwa Galla. Stylowe ubiory wykonano w pracowniach Reduty.

Pozostałe bilety z których czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Daru Narodowego P. M. Szk. nabywać można w dniu przedstawienia w biurze „Orbis" i od godz. 17-ej w kasie Teatru.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Ostatnie występy Jadwigi Smosarskiej dostępne dla młodzieży.** Dziś i jutro ostatnie dwa występy uroczej artystki Jadwigi Smosarskiej w roli Ludwiki w dramacie Schillera „Intryga i miłość".

J. Smosarska wyraziła życzenie, aby te jej ostatnie dwa występy zgromadziły jaknajwiększą ilość młodzieży szkolnej, zasypującej ją wprost listami, to też ceny biletów dla młodzieży szkolnej, zgłaszającej się grupami, zostały ustalone na te przedstawienia specjalne.

— **Piątkowa premjera.** W piątek po raz pierwszy grana będzie najnowsza komedja R. Flersa i Fr. Croisseta „Nowi panowie" posiadająca wiele aktualności i ciętej satyry.

— **Przedstawienie bezpłatne.** W dniu 3-im maja Teatr Polski daje przedstawienie bezpłatne ku uczczeniu Święta Narodowego, na którem ukaże się „Konstytucja" B. Gorczyńskiego. Początek o godz. 5-ej popołudniu.

— **Teatr rewji w Wilnie.** W dniu 3 maja r. b. zaczyna w Wilnie w sali Klubu Kolejowców (Dąbrowskiego 5) gościnne występy zespół teatru rewji „Złoty Róg".

Na pierwszy ogień wielka aktualna rewja: „Wilno znów się bawi".

Kierownictwo ogólne spoczywa w ręku p. Mieczysława Dobrowolskiego—ulubieńca publiczności wileńskiej. Zespół teatru—rewji, składający się z najcenniejszych sił artystycznych warszawskich i doskonałego baletu pod kierown. baletmistrza Żawejko, rokuje powodzenie rewji.

Początek o godz. 7 wiecz.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
ŚRODA 2 maja.

15.30. Transmisja z Warszawy. „Powstanie styczniowe" odczyt z działu „Historja" z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich wygłosi prof. Henryk Mościcki.
16.00. Chwilka litewska.
16.15. Komunikat Zw. Rewizyjnego Polsk. Spółdzielni Rol.
16.30. Audycja dla dzieci. Pogadankę „O święcie narodowem" wygłosi Marja Reuttówna.
16.55. „Asceza" odczyt z cyklu „O materji" z działu „Filozofja" wygłosi prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski.
17.20. „Audycja recytacyjna" w wykonaniu Juljusza Osterwy.
17.45. „Polski styl muzyczny" odczyt z działu „Muzyka Polska w przekładach" wygłosi dr. Tadeusz Szeligowski.
18.15. Kwadrans akademicki transmisja na inne stacje.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35 Transmisja z Warszawy. „Z bieglem polskich rzek" wygł. dr. Regina Danysz-Fleszerowa.
20.05. Audycja literacka w wykonaniu artysty Teatru Narodowego w Warszawie Teodora Rolanda.
20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— **Samobójstwo żołnierza.** Onegdaj w pobliżu młynu Pimonowych znaleziono trupa żołnierza 6 p. p. Leg. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono, iż jest to niejaki Dzigucis Franciszek 6 p. p. Leg., który popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła.

Powód targnięcia się na życie nie jest znany.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Onegdajszy wieczór, przy dużem zainteresowaniu rozpoczął się walką dwóch fenomenalnej siły zapaśników Pineckiego z Poschofem. Walka ta podzieliła publiczność na dwa obozy. Nie szczędzono czułych zachęt „Leonowi", ale również gorąco zachęcano Machabeusza. Po 20 min. walka nie rozstrzygnięta.

Brutalny Czech Prohaska po 7 min. pokonał Petersena.

Szczerbińskiemu w decydującem spotkaniu udało się po 30 min. pokonać paradą z odwrotnego pasa Budrusa.

Zainteresowanie całe skupiło się w walce ostatecznej mistrza Polski Sztekkera z Willingiem.

Przez 22 min. szanse zwycięstwa przechylały się to na jedną to na drugą stronę, aż wreszcie, w chwili, gdy Willing z podwójną zaciekłością rzucał się na znajdującego się w parterowej pozycji Sztekkera—mistrz Polski, jednym ze swych wężowych skoków usunął się, przytrzymując powalonego Niemca. Sztekker był przedmiotem niezwykłej owacji.

Dziś, we środę walczą: Prohaska—Pinecki, decyd. rewanż. Willing—Poschof i decydująca Sztekker—Orłow.

SPORT.

Powstanie Wil. Okr. Zw. Bokserskiego.

W dniu 30-IV b. r. w lokalu Ośrodka W. F. Wilno odbyło się konstytucyjne zebranie Wil. Okr. Związku Bokserskiego.

W zebraniu wzięli udział delegaci klubów sportowych: A.Z.S., W.K.S. „Pogoń", R.K.S. „Siła", Z.A.K.S. i Pol. Kl. Sp.

Zebranie zagaił kpt Kawalec wyjaśniając cel i zadania mającego powstać Związku, poczem delegaci poszczególnych klubów składali kolejno deklaracje przystąpienia do Okręgowego i Polskiego Związku Bokserskiego.

Zkolei przystąpiono do wyborów władz Związku, które dały następujące wyniki: Na prezesa powołano p. komisarza Jacynę, na wiceprezesa p. inż. Godwoda, na sekretarza p. asp. Bartusela, na skarbnika p. Tunkla, na członka Zarządu p. kpt. Kawalca.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Romanowski, Sozański i Hałaburda.

Lekka atletyka.

Nowe rekordy Polski w lekkiej atletyce.

Na eliminacyjnych zawodach lekkoatletycznych grupy olimpijskiej padły następujące rekordy Polski.

W biegu 400 mtr.: Bieniakowski 50,44.

W biegu 110 mtr. przez płotki: Trojanowski 16 s.

W skoku w dal: Sikorski 7 mtr. 2,5.

W rzucie kulą: Górski 13 mtr. 09.

Halicki i Wieczorek na zawodach eliminacyjnych w Król. Hucie osiągnęli następujące wyniki: Halicki (Pogoń Wilno) zajął drugie miejsce w biegu 1500 mtr. w czasie 4:11 i pół bijąc Forysia, Wieczorek zaś (3 p. p. Sap. Wilno) zajął 3 miejsce w skoku o tyczce wynikiem 3 mtr. 332 cm.

W sprawie Instytutu Inwentaryzacyjnego.

Dowiadujemy się, że konserwator J. Remer przedstawił w drodze służbowej Ministerstwu W. R. i O. P. memorjał w sprawie powołania do życia instytutu inwentaryzacyjnego, mającego na celu przeprowadzenie systematycznej i planowej inwentaryzacji zabytków sztuki i kultury na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczasowa akcja inwentaryzatorska, prowadzona dorywczo i bezprogramowo nie może osiągnąć należytego rezultatu, gdyż konserwatorzy powołani do sprawowania opieki nad zabytkami mogli zaledwie dla celów administracyjnych wygotować gdzieniegdzie inwentarz opisowo-naukowy, oparty o źródłowe badania zabytków. Wspomniany instytut byłby narazie centralnem biurem inwentaryzatorskiem w Departamencie Sztuki Min. W. R. i O. P. posiadającem swe oddziały okręgowe we wszystkich centrach uniwersyteckich. Inwentaryzacja rozpoczęłaby się od województw wschodnich najmniej pod względem zabytkowym znanych i najtrudniejszych do opanowania pod względem terenowym. Cała akcja zostałaby, w razie przychylnego potraktowania projektu przez miarodajne czynniki, oparta o program geograficznego badania zabytków, wypracowany od trzech lat przez konserwatora J. Remera, a częściowo już przygotowany do druku.

RUCH STRZELECKI.

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków I-go oddz. Kol. Zw. Strzeleckiego.

W dniu 12-go maja b. r. o godz. 18 w lokalu Związku Strzeleckiego w Wilnie ul. Dominikańska Nr. 13 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków I-go Oddziału Kolejowego Zw. Strzel., o którem zawiadamia się wszystkich członków tak wspierających jak i czynnych, oraz ze względu na ważność spraw, które będą omawiane Zarząd Oddziału prosi o liczne stawiennictwo.

Wrazie braku quorum następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 19, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny: 1) Zagajenie 2) Wybory prezydium. 3) Odczytanie protokółu z ostatniego Wal. Zebrania. 4) Sprawozdanie delegatów. 5) Reorganizacja Oddziału i 6) Wolne wnioski.

Zjazd delegatów okręgu.

Okręgowy zjazd walny delegatów okręgu wileńskiego odbył się dnia 23 kwietnia b. r., w obecności reprezentantów 48 oddziałów. Zebrani jednogłośnie uchwalili absolutorjum ustępującemu zarządowi okręgu, poczem wyrazili podziękowanie ustępującemu prezesowi, senatorowi Abramowiczowi. Nowy skład zarządu, wybranego przez aklamację, przedstawia się, jak następuje:

Prezes: marszałek Senatu, profesor U. S. B. d-r Szymański.

Członkowie zarządu: senator mec. Abramowicz, mjr. d-r Dobaczewski, prezes Zw. Naucz. Szk. Powsz. Dobosz, poseł Kamiński, naczelnik Kirtiklis, pułkownikowa Kruszewska, d-r Maliszewski, inż. Miecznikowski, inż. Puchalski, red. Świderski. Tegoż dnia w godzinach wieczorowych odbyła się odprawa komendantów obwodów Związku Strzeleckiego Okręgu Wileńskiego.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 366. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.